

Sygn. akt I NSW 4153/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego R.W.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

R.W. pismem z 16 lipca 2020 r. wniosła protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. W proteście zarzuciła brak równego traktowania kandydatów poprzez: podjęcie przez Państwową Komisję Wyborczą uchwały z dnia 10 maja 2020, nr 129/2020 pomimo braku podstawy prawnej, brak zapewnienia w telewizji publicznej debaty kandydatów przed II turą wyborów, działania propagandowe członków rządu na rzecz A.D., przekazywania do grupy wyborców komunikatu przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa o pierwszeństwie w głosowaniu. Ponadto, wnosząca protest zarzuciła: nieuzasadnione obciążanie dodatkowymi kosztami Polaków przebywających poza granicami kraju w oddawaniu głosu, a także utrudniania

rejestracji wyborców i oddania głosu, oraz bezpodstawne zaniechanie wprowadzenia obowiązku pouczenia wyborców dopisujących się do listy wyborców poza swoim okręgiem, iż skorzystanie z tego prawa odnosi się do obu tur głosowania, a nie jednej.

R.W. rozwinęła zarzuty w uzasadnieniu protestu i wskazała, że jest wyborcą, którego nazwisko w dniu wyborów prezydenckich było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania w K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast podkreślić, iż według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

R.W. zarzuciła brak podstawy prawnej do podjęcia przez Państwową Komisję Wybrczą uchwały z dnia 10 maja 2020, nr 129/2020, nieuzasadnione obciążanie dodatkowymi kosztami Polaków przebywających poza granicami kraju w oddawaniu głosów oraz bezpodstawne zaniechanie wprowadzenia obowiązku pouczenia wyborców dopisujących się do listy wyborców poza swoim okręgiem o tym, że skorzystanie z tego prawa odnosi się do obu tur głosowania, a nie jednej. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że art. 82 § 1 k.wyb. nie przewiduje możliwości zaskarżania w proteście wyborczym legalności i racjonalności aktów

prawnych, stąd zarzuty tej natury są chybione, a dezaprobata skarżącej dla przyjętych rozwiązań ustawowych nie świadczy o ich sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym i konstytucyjną hierarchią aktów prawnych.

Abstrahując od powyższego, wnosząca protest jako wyborca którego nazwisko w dniu wyborów prezydenckich było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania w K. nie ma legitymacji czynnej do występowania w imieniu wyborców mających prawo głosowania za granicą i formułowania zarzutów dotyczących prawidłowego przebiegu wyborów, rejestracji wyborców, oddawania głosów czy doręczania pakietów wyborczych, zwłaszcza, że czyni w sposób ogólnikowy nie wskazując żadnych dowodów.

Odnosząc się do zarzut braku zapewnienia w telewizji publicznej możliwości zapoznania się z programami wyborczymi wszystkich kandydatów i innych naruszeń, dotyczących relacjonowania przebiegu kampanii wyborczej w mediach, to należy podkreślić, iż w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że ani działania podejmowane w trakcie kampanii wyborczej, ani takie, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 pkt 2 k.k. Ze swej istoty odnoszą się one do okresu poprzedzającego dzień głosowania, a tym samym nie mają niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Zatem, zarzuty dotyczące ograniczonego czasu trwania kampanii, sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych kandydatów, organizacji debat przedwyborczych nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej. Zarzuty sformułowane w proteście sprowadzają się w istocie rzeczy do rozbudowanej i wielowątkowej krytyki działalności telewizji publicznej z punktu widzenia jej ustawowych zadań

wynikających przede wszystkim z art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2019, poz. 361). Ewentualne naruszenie przez telewizję publiczną w okresie przedwyborczym zasad obiektywizmu lub pluralizmu może podlegać ocenie w odpowiednim postępowaniu przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Nie realizuje jednak – samo w sobie – znamion czynu określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi przez to przestępstwa należącego do kategorii wspomnianej w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb.

Całościowa analiza treści wniesionego protestu wyborczego wskazuje, że nie zostały w nim podniesione zarzuty naruszeń określonych w art. 82 § 1 k.wyb. Wnosząca protest podnosiła kwestie ustrojowe, wskazywała w sposób ogólny na naruszenia przepisów Konstytucji RP, Kodeksu wyborczego, przepisów karnych, nie wiążąc tego wskazania z konkretnymi, dotyczącymi jej okolicznościami, w zakresie których naruszenia te miałyby mieć miejsce. Tymczasem, z art. 82 § 1 k.wyb. wynika ograniczony zakres przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, których naruszenie można podnieść w proteście wyborczym i nie są one związane z prowadzeniem kampanii wyborczej, źródłami jej finansowania, działalnością agitacyjną polityków, ich obietnicami wyborczymi czy procesem legislacyjnym poprzedzającym wybory, ale z przebiegiem głosowania, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy, na podstawie w art. 322 § 1 k.wyb., pozostawił protest bez dalszego biegu.